



DZIENNIK PŁOCKI



BEZPARTYJNY ORGAN POLITYCZNY I GOSPODARCZY

Nr. 9

Cena pojedynczego numeru
„Dziennika Płockiego” 20 gr.

Prenumerata miesięczna 8 zł. 50 gr. z odnośnikiem do domu i na prowincji 4 zł.

Adres: PŁOCK PLAC KANONICZNY Nr. 1 TEL. 12-64

Rękopisy nadsyłane winny być
pisane po ł-ej stronie i czytelnie

Rok XX

PLASAJĄCA FILANTROPJA

A Ty obywatelu płac karnawałowy podatek

Formy życia towarzyskiego uległy w latach powojennych zasadniczym przemianom. Również i to, co określamy mianem zabawy. Dotyczy to przede wszystkim kilkotygodniowego okresu w roku, ongi oficjalnie poświęconego zabawie — okresu karnawału. Dziś nie bez ironicznego uśmiechu spoglądamy na tradycję karnawałową, przekazaną nam z dawnych lat, na uświęconą sztywnym formalizmem „balów” czy „wieczorynek” tradycję.

Dziś młodzież ma inne sposoby spędzenia czasu, poświęconego wytchnieniu i zabawie; wycieczka narciarska, sport saneczkowy są miłsze zaprawdę, niż ceremoniał balowy XIX-go stulecia; dziś na niewielkiej przestrzeni salki dancingowej tańczy się swobodniej, niż na przestronnych ongi „salach balowych”.

Długie wieczory zimowe spędza się dziś i taniej i swobodniej na zaimprovizowanych tanecznych zebraniach, niż dawniej na wielce kosztownych balach.

I dlatego też obserwujemy od lat szeregu zmierzch „balowania”. W każdym razie nowe formy zabawy i pewnego rodzaju ich „demokratyzację”. — Zwłaszcza odkąd kryzys gospodarczy zaciążył na budżetach rodzinnych — siła atrakcyjna dawnego balu zesłabła. Była to bowiem zabawa za droga, związana z nadmiernymi kosztami — a zresztą również i pod wpływem przemian w obyczajowości, innego zupełnie stosunku młodzieży do życia i pracy zawodowej, tracąca anachronizmem czasów przeżytych i form skostniałych w pewnej nudnej martwocie.

Jednak mimo to przemiany utrzymały się jeszcze w pewnej

mierze uświęcone karnawałową tradycją bale. Jest ich mniej, są też mniej huczne — ale są. Bo bal był nie lada okazją bawienia się, był też i pewną formą filantropji. Dochód szedł zwykle na cele jakiejs instytucji filantropijnej. tańczono „na wdowy i sieroty”, na budowę jakiegoś schroniska czy inny lokalny cel dobroczynny. Łączono „utile cum dulci”, pod wezwaniem „carne vale” — raduj się ciałem, spełniano misję dobroczynną, — strojono się we fraki i jedwabne dekolty z myślą o biedakach, hen na peryferjach przedmiejskich, którym w ten sposób dostarczano „zupy rumfordzkiej” czy opału na zimę.

Mniejsza o to w tej chwili, że ta forma filantropji nie godzi się już z nowoczesnymi pojęciami o opiece społecznej. — Wystarczy stwierdzić, że utrzymała się, acz w szczątkowych przejawach.

Utrzymała się w formach, które musimy nazwać — niewłaściwymi.

Jak bowiem powstaje taki „bal”? I to równie dobrze w stolicy jak i na prowincji. Związują się „komitety”, wyłoniony z osób, bezpośrednio zainteresowanych jakąś imprezą filantropijną. Są to bezsprzecznie ludzie najlepszej woli, poważni obywatele, miejscowi działacze. Ale do „powodzenia” balu nie wystarcza ich uczestnictwo. — „Ścisłejszy” komitet musi się „rozszerzyć”, musi swym zasięgiem objąć ludzi, którzyby nadali imprezie „firmę”.

Spisuje się więc tych firman-tów i mianuje członkami komitetu... honorowego. O zgodę oczywiście się nie pyta. Bo i po-cóż? Wystarczy długa lista zaszczyconych taką nominacją i apel do nominata, aby na cele takie i takie złożył haracz. —

Odbywa się to w formie wysyłania kilku czy kilkunastu biletów, które winien „honorowy członek komitetu” rozsprzedać w swym najbliższym gronie. — Cena takiego biletu? Waha się od 5 zł. do 20 zł. Pakiet biletów, przesłany „honorowemu członkowi” do domu, ma wartość stu czy i więcej złotych. — I cóż ma zrobić taki wybraniec? Kupuje bilet czy dwa nie dla siebie — lecz za siebie i żonę, i odsyłając resztę biletów klnie na czem świat stoi, bo nie mając wcale zamiaru uczestniczenia w zabawie, został niejako pod presją zmuszony do wydatku kilkudziesięciu złotych...

Dobrze jeśli to wypadek sporadyczny. Ale cóż ma począć człowiek, który codzień niemal z ranną pocztą otrzymuje nominację na „honorowego członka” różnych „komitetów”, no i oczywiście wezwanie, by za ten zaszczyt płacił?

Czyż ma ustanowić osobnego sekretarza do odsyłki tych nieproszonych przesylek?

Czyż też ulec presji i dać się wciągnąć w kolisko mimo zupełnego braku chęci uczestniczenia w tem wszystkim?

Pojmujemy zupełnie dobre w gruncie rzeczy chęci i tendencje aranżerów tego typu balów. Chcą osuszyć niejedną łzę sieroty czy przysporzyć funduszy lokalnej instytucji filantropijnej.

Ale czyż wciąż jeszcze ma się to odbywać drogą karotażu, podtrzymywania przeżytej formy życia towarzyskiego, jaką stanowią tego typu bale?

Anachronizmowi temu trzeba kres położyć, gdyż nie stanowi więcej, ani „zabawy”, ani zdrowego ustosunkowania się do współczesnych poglądów na opiekę społeczną.

M.

Echa narad rzymskich

Osiągnięte porozumienie francusko-włoskie odbiło się różnym echem w prasie europejskiej. — W Niemczech próbuje się z pewnym zaniepokojeniem osłabić polityczne znaczenie układów podpisanych wczoraj w Rzymie, podkreślając przytem ich rzekomą zbyteczność, jeżeli chodzi o gwarancję niepodległości Austrii. Prasa węgierska uderza w ton wyraźnie optymistyczny stwierdzając, że z chwilą przystąpienia do układu gwarantującego niepodległość Austrii również innych państw, Polski, Rumunii i t. d. oczekiwać będzie można, że sytuacja w obszarze naddu-najskim rozwijać się będzie na normalnej podstawie wzajemnej współpracy i wzajemnego zrozumienia się.

Z tonu prasy węgierskiej, jak i z opinii wypowiedzianych przez koła polityczne przebija przede wszystkim przekonanie, że układy rzymskie nie przesadzają jednak kwestji rewizjonizmu. — Dojście do skutku porozumienia francusko-włoskiego odbiło się radosnym echem w tych wszystkich krajach, które pragną szczerze utrwalenia pokoju. W opinii francuskiej powitano je szczególnie radośnie widząc w współpracy dwóch narodów łacińskich Francji i Włoch najskuteczniejszą gwarancję utrzymania obecnego status quo w Europie a temsamem i pokoju. Z niemniej-szem zadowoleniem odnosi się do układów rzymskich prasa i opinia angielska. Rządowe koła angielskie uznają chwilę obecną za szczególnie dogodną dla wznowienia rozmów nad kwestją rozbrojenia. Na Downing-Street panuje przeświadczenie, że Francja po porozumieniu się z Włochami, oraz po bliskim już załatwieniu Zagłębia Saary zdobyła dostateczną rękojmię swego bezpieczeństwa i będzie mogła bez żądania dodatkowych gwarancji zgodzić się na legalizację obecnego stanu zbrojeń niemieckich, czego naturalnem następ-

Komunalna Kasa Oszczędności pow. Płockiego

w Płocku, Plac Marszałka Józefa Piłsudskiego № 2. Telefon № 10-43.

K.K.O.

Od wkładów i lokat płaci 6 1/2 % i daje wkładcom absolutne bezpieczeństwo, gdyż za Kasę ręczy Wydział Powiatowy całym swoim majątkiem i dochodami. Korzysta z przywileju, że oszczędności nie podlegają aresztom. Przyjmuje oszczędności od 1 zł., a na karty oszczędnościowe już od 5 groszy. Udziela kredytu i załatwia wszelkie czynności bankowe. Przyjmuje opłaty za prąd na r-k Dyrekcji Elektrowni i Wodociągów Miejskich w Płocku.

K.K.O.

Biuro K.K.O. czynne od godz. 9 do godz. 14 i od 18 min. 30 do 19 min. 30, w soboty do godz. 13. —

stwem będzie powrót Niemiec do Genewy.

Kwestja wznowienia obrad konferencji rozbrojeniowej, omówieniu której poświęcone będzie posiedzenie prezydium konferencji wyznaczone na pierwsze dni lutego do Genewy, stanowić będzie również główny temat spdziewanej już w następnym, tygodniu wizyty premiera francuskiego Flandina i ministra Lavała w Londynie. W czasie tych rozmów minister Sir John Simon po porozumieniu się z Mac Donaldem wysunąć ma jako podstawę wznowionych rokowań rozbrojeniowych znany plan angielski, przewidujący legalizację zbrojeń niemieckich przy równoczesnym zmniejszeniu zbrojeń innych państw i dostosowanie ich do poziomu niemieckiego. Ten punkt widzenia wywołuje zasadnicze sprzeciwy w kołach francuskich, które podkreślają przede wszystkim konieczność uwzględnienia potencjału wojennego Niemiec znacznie większego od potencjału innych państw.

Z rozbieżności tych wynika, że londyńska wizyta i rozmowy francuskich i angielskich mężów stanu natrafiają na bardzo poważne trudności.

Program wizyt premiera Flandina i Ministra Lavała w Londynie nie został dotychczas opracowany. Będzie on przedmiotem konferencji min. Sir John Simona z Mac Donaldem.

Czytajcie

„DZIENNIK PŁOCKI“



Pod wodą i na lądzie

Jak donosi miesięcznik „Wiedza i Życie” uczony włoski, prof. Fermi, poczynił niedawno niezwykle doświadczenia z pierwiastkami promieniotwórczymi i otrzymał, jak się zdaje, przez bombardowanie najcięższego, i rwiastka, uranu, nowy jakiś pierwiastek, który ochrzcił mianem „Nr 93”, jako że uran jest ostatnim ze znanych dotychczas, 92 pierwiastków, nowy zaś ma być jeszcze cięższy, a tem samem zajmować ostatnie miejsce w szeregu pierwiastków. Dotychczas sądzono, że rozbijaniu jąder atomowych poddają się tylko pierwiastki lekkie, natomiast cięższe uczono za odporniejsze. Największą oczywiście odpornością odznaczał się najcięższy, uran, wymieniony poprzednio którego ciężar atomowy wynosi 238.

Nowym był również w doświadczeniu prof. Fermiego „pocisk” użyty do bombardowania uranu: nie zastosował on bowiem ani promieni alfa, jak Curie i Joliot, ani protonów, czyli cząsteczek naładowanych dodatnio, lecz użył neutronów, elektrycznie obojętnych. Poddawał ostrzałowi przez neutrony 62 pierwiastki, z czego udało mu się przekształcić 45.

Dotychczas sądzono, że nie mogą istnieć cięższe pierwiastki od uranu wskutek wielkiego skomplikowania

Wielka katastrofa kolejowa na linii Moskwa-Leningrad

Moskwa, 9.1 — Na linii kolejowej Moskwa-Leningrad pomiędzy stacjami Torbino i Wiala wydarzyła się wielka katastrofa kolejowa.

Pociąg pośpieszny najechał na inny pociąg, również pośpieszny, przyczem szereg wagonów zostało do zezętnie zdruzgotanych, a trzy spalone.

Jest wielu zabitych i rannych. Liczby ich źródła sowieckie przemilczają. O rozmiarach katastrofy świadczy wysłanie czterech pociągów ratowniczych.

Dochodzenia prowadzi specjalna komisja śledcza. Prasa zapowiada, że proces przeciwko winnym odbędzie się jutro.

Mróz nie ustępuje

Wczoraj rano w okolicach położonych na zachód od Wisły utrzymywała się pogoda chmurna, miejscami padał nawet drobny śnieg. Na wschód od Wisły pogodnie. Temperatura o godzinie 7 ej wynosiła od —12 st. do —20 st. w zachodniej połowie kraju, a od —20 st. do —28 st. we wschodniej. W górach notowano od —7 st. do —20 st. Nigle opady ogarnęły zachodnią część Pomorza, Tatr Śląsk, i okolice Sandomierza. Szata śnieżna pozostaje nadal bez żadnych zmian.

W Wilnie

Wilno, 9.1. — Ze Słomik donoszą że panujące od 3 dni silne mrozy dochodzące do —30 C. spowodowały na terenie powiatu szereg uszkodzeń linii telefonicznych i telegraficznych. Pociągi przychodzą do Słomik ze znacznym spóźnieniem. Ruch w mieście ustal.

W Łwowie

Łwów, 9.1. — W ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego pogotowie ratunkowe udzieliło pomocy w przeszło 800 wypadkach odmrożeń. Prezydent miasta zarządził wydawanie od

Kiedy stosuje się



W cierpieniach reumatycznych, podagrze, bólach nerwowych i głowy, grypie i przeziębieniu oddają tabletki Togal dobre usługi. Tabletki Togal przynoszą ulgę w tych cierpieniach. Do nabycia w najbliższej aptece.

dnia dzisiejszego w herbaciarniach i ku hniach dla bezrobotnych herbaty i ciepłej stawy zupełnie bezpłatnie dla wszystkich którzy się zgłoszą. Jutro uru homione zostaną wędrownie kuchnie, które będą krążyły po mieście i rozdelały stawę dla wszystkich zziębniętych.

Pociągi przybywają do Lwowa ze znacznym opóźnieniem. Pociąg pośpieszny z Warszawy spóźnił się dziś rano o jedną i pół godziny, a pociąg dający z Krakowa spóźnił się o godzinę.

Ponadto wskutek mrozów nastąpiła przerwa w komunikacji na szeregu linii telefonicznych. Z kilku połączeń z Warszawy, z trudnością udało utrzymać tylko jedno. Przerwana jest zupełnie komunikacja z Lublinem, Tarnowem, Rzeszowem, Jarosławiem i Równem.

Zatoka Pucka zamarznięta

Wielka Wieś, 9.1 — 12 stopniowy mróz spowodował całkowicie zamarznięcie zatoki Puckiej na odczynie przestrzni, bo od Helu, aż do Pucka. Lód trzyma się mocno, a grubość jego wynosi przy brzegu ponad 10 cm. Dostęp do portu puckiego i Jastarni jest uniemożliwiony.

W porcie helskim pojawia się kawał mołu pokryty się zupełnie zwalami lodu.

W Lublinie

Lublin, 9.1 — Niezwykle silny mróz zmienił charakter miasta. Wiele sklepów i kiosków nie otworzono, ulice i lokale publiczne świeciły pustkami. Mróz w mieście dochodził do —23 st. a w okolicach Lublina do —27 st. Na przedmieściach pozamarzały studnie, a w wielu domach rury wodociągowe i kanalizacyjne.

Pogotowie ratunkowe opatrzyło około 100 osób, które uległy silnym odmrożeniom. Połączenia telefoniczne wczoraj odbywały się z Warszawą przez Białą Podlaską, a dzisiaj czynny był tylko jeden przewód. Również uszkodzone były dziś linie telefoniczne Lublina z Wołyniem.

W Krakowie

Kraków, 9.1. — Mróz w Krakowie wynosił wczoraj —16 stopni C. Pogotowie ratunkowe udzieliło kilkadziesiąt osobom pomocy przy odmrożeniach.

W Poznaniu

Poznań, 9.1. Wczoraj rano zanotowano w Poznaniu —14 st. Pierwszym skutkiem mrozu było wczoraj przerwanie połączeń telefonicznych z Warszawą.

Opieka nad bezdomnymi w Łodzi

Łódź, 8.1 — W związku z okresem zimowym wydział opieki społecznej zajął się energicznie losem bezdomnych i eksmitowanych. Rodziny eksmitowane umieszczone są w barakach miejskich na Chojnach i Małki. Pojedyncze osoby bezdomne otrzymują zapomogi pieniężne celem umożliwienia im wynajęcia jakiegoś pomieszczenia. Z opieki miasta skorzystało 1.986 osób bezdomnych.

Warszawa wobec mrozów

Wczoraj o godzinie 7-iej temperatura w Warszawie wynosiła 20 stopni poniżej zera. W związku z utrzymaniem się niskiej temperatury w ciągu dnia zarząd miejski utzymywał w dalszym ciągu w mocy zarządzenia mające na celu ochronę mieszkańców przed skutkami mrozu.

wydzieraniu tajemnic wnętrza oceanu przez amerykańskich uczonych, prof. Williama Beeby i Bartona, którzy w specjalnie zbudowanej żelaznej gondoli spuścili się 925 metrów pod powierzchnię morza. Barton obserwował zjawiska i nakręcał je na taśmę filmową, towarzyszył zaś jego bezpośrednio porozumiewał się z pokładem okrętu, z którego ich wypuszczono i donosił o swych wrażeniach. Poprzez 700 m. warstwy mroza uczeni badacze płynęli w zupełnej, aksamitnej ciemności i dopiero na tym poziomie otoczył ich turkusowy błękit, pochodzący prawdopodobnie od jakichś nieznanych stworzeń, będących niejako „latarniami” dna morskiego. Poruszają się one zbyt szybko, aby można je było dostać w sieć i dlatego wiele z żyjących pod wodą gatunków zwierząt i ryb pozostało dotychczas nieznane. Oczywiście dalsze eksperymenty, na większą jeszcze głębokość, wykryją prawdopodobnie nowe, nieoczekiwane cuda, jednak tym razem osiągnięto już najniższą z granic bezpieczeństwa, ponieważ każdy cm. kwadratowy dwutonowej kuli żelaznej musiał znosić ciśnienie 100 kg.

Smiali badacze podmorscy nie rezygnują więc z następnych prób, przyczem zamierzają zaopatrzyć kulę w płetwy i ogon dla lepszego utrzymania równowagi oraz 2 taśmy gasienicowe, aby móc się poruszać po dnie morskim.

Nie ustają także w badaniach odkrywcy i podróżnicy, których marzeniem jest, aby na mapie nie było już zupełnie miejsc zakropowanych, jako krainy niedostatecznie, albo wogóle jeszcze niezbadane. Nie mogą oni pogodzić się z myślą, aby na naszej „małej kuli” kuli ziemskiej jeszcze choć skrawek globu pozostał nieprzemierzony ludzką stopą lub nie objęty aparatami pomiarowymi, podczas gdy umysł ludzki śmiało wdziera się w przestrzenie astralne, odległe o setki tysięcy lat świetlnych.

Dlatego też nęciły i nęcą podróżników bieguny: północny i południowy, a zwłaszcza południowy, jako dotychczas mniej zbadany. Byrd, nieustraszony badacz i drugi Amerykanin Ellsworth założyli na lodach podbiegunowych małe „miasteczko” — bazę operacyjną, skąd odbywają loty samolotami dla zbadania hipotetycznej Antarktydy. Już bowiem nie sam geometryczny punkt bieguna na który kilkakrotnie spadły flagi amerykańskie i inne — nęci zdobywczość uczonych. Chodzi bowiem o rzecz ważniejszą — o stwierdzenie, czy pod nieitającami nigdy lodami kryje się ląd „suchy”. Na to pytanie moglibyśmy odpowiedzieć z całą pewnością dopiero wtedy, gdyby udało się stopić ogromne masy lodu pokrywającego biegun. A leży to dotychczas tylko w granicach fantazji marzycieli...

J. N.

Jeszcze ciągle słuszy się i mówi o

KRONIKA PŁOCKA

Styczeń

10

Czwartek

Dzisiaj

Agatona

Jutro

Honoraty

DYŻUR NOCNY LEKARZA

DZIS w porze nocnej przyjmuje Jarocki

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Oddział w Płocku

Sekretariat w gmachu Teatru Miejskiego, wejście od strony Wisły, czynny we wtorki i soboty od godz. 19 do 20.

Poradnia Higieniczna

Oddziału Płockiego Polskiego T-wa Higienicznego czynna we wtorki od godz. 5—6 wiecz. szpital św. trójcy (II wejście).

DYŻUR NOCNY APTEK

DZIS w porze nocnej czynna apteka

Betley'a

Jutro Lipińskiego

RADJO KONCERTY

12,10 Audycja dla dzieci, 12,30 Koncert popularny, 13,10 D. c. koncertu popularnego, 15,35 Przegląd giełdowy, 15,45 Płyty, 16,45 Lekcja języka francuskiego, 17,00 Teatr wybraźni, 17,50 Skrzynka pocztowa, 18,00 Pogadanka rolnicza, 19,15 T-río d-moll op. 49, 18,45 „Co czytać“ 19,00 Recital śpiewaczy, 19,20 Feljeton aktualny, 19,30 Płyty, 19,50 Wiadomości sportowe, 20,00 Muzyka lekka, 20,45 Dziennik wieczorny, 20,55 „Jak pracujemy w Polsce“ 21,00 Koncert, 21,45 Odczyt, 22,00 Koncert reklamowy, 22,15 Muzyka taneczna, 22,55 Odczyt w języku włoskim, 23,00 Wiadomości meteor. 23,05 D. c. Muzyki tanecznej.

Wykazy najemców

Izba Skarbowa podaje do wiadomości, że na podstawie art. 58 Ordynacji Podatkowej (Dz. Ust. R. R. Nr. 39 z r. 1934, poz. 336) i §§ 21 — 25 rozporządzenia wykonawczego do Ordynacji (Dz. Ust. R. P. Nr. 91 z r. 1934, poz. 721) właściciele nieruchomości w miastach, miasteczkach i osadach obowiązani są w terminie do dnia 15 stycznia 1935 r. sporządzić i złożyć właściwemu Urzędowi Skarbowemu wykazy najemców wzór Nr. 1 (zał. do § 21 rozporządzenia wykonawczego do Ordynacji Podatkowej), przyczem w następujących miastach, miasteczkach i osadach m. Płock i m. Wyszogród do wykazów najemców wzór Nr. 1 powinny być dołączone listy szczegółowe wzór Nr. 2 (zał. do § 22 powoł. rozporządzenia wykonawczego), które obowiązani są wypełnić i dostarczyć właścicielom nieruchomości w terminach do dnia 1 stycznia każdego roku najemcy i podnajemcy, a to w myśl art. 58 § 2 Ordynacji podatkowej.

Również w terminie do dnia 15 stycznia 1935 r. obowiązani są złożyć właściwemu Urzędowi Skarbowemu właściciele placów budowlanych za wiadomienia wzór Nr. 3 (zał. do § 24 powołanego rozporządzenia wykonawczego do Ordynacji Podatkowej).

Formularze wykazów wzór Nr. 1, listy szczegółowych wzór Nr. 2 i za wiadomienia wzór Nr. 3 zostały rozdane właścicielom nieruchomości i placów budowlanych za pośrednictwem Zarządów Miejskich.

Właściciele nieruchomości i placów, którym wspomnianych formularzy nie dostarczono, powinni się zgłosić po odbiór tychże do Zarządów miejskich lub do Urzędu Skarbowego, najemcy zaś i podnajemcy po formularze listy szczegółowych powinni się zwracać do właścicieli nieruchomości.

Wypełnione należycie i podpisane wykazy wzór Nr. 1 ewent. wraz z listami szczegółowymi wzór Nr. 2 i za wiadomienia wzór Nr. 3 należy złożyć we właściwym Urzędzie Skarbowym bezpośrednio lub nadesłać pocztą (listem poleconym w terminie do dn. 15 stycznia).

W celu jednak ułatwienia właścicielom nieruchomości i placów budowlanych wykonania obowiązku, przewidzianego w art. 58 Ordynacji Podatkowej, Urząd Skarbowy wydeleguje swego urzędnika, który będzie przyjmował wypełnione wykazy ewent. wraz z listami szczegółowymi i za wiadomienia od godziny 10 do godziny 13 w gmachu Urzędu Skarbowego w Płocku pokój Nr 1 oraz udzielał osobom zainteresowanym niezbędnych wyjaśnień i wskazówek.

Za nieprzedłożenie wykazów wzór Nr. 2 i za wiadomienia wzór Nr. 3 w przepisany termin grozi z art. 188 Ordynacji Podatkowej kara pieniężna do 500 zł.

Za świadome podanie lub potwierdzenie w wykazach najemców, listach szczegółowych i za wiadomieniach o placach budowlanych nieprawdziwych okoliczności grozi z art. 179 Ordynacji Podatkowej kara grzywny w wysokości od 1 do 20 krotniej kwoty uszczuplonego lub na uszczuplenie narażonego podatku, bądź kara aresztu do 6 miesięcy albo obie te kary łącznie, o ile w myśl kodeksu karnego nie miałyby zastosowania kara surowsza.

Nowy rozkład przyjęć w Instytucji zastępczej Z. Z. O. F. B. i P. P.

W poniedziałki, środy i piątki od godziny 8-ej do 15-ej zgłaszać się mogą do Instytucji Zastępczej ZZZFB i P.P. (gmach Ratusza, poczekalnia, wejście od ulicy Dobrzyńskiej) bezrobotni fizyczni w sprawach meldunkowych, rejestracji i otrzymania legitymacji. W każdą sobotę od godz. 8 ej do godz. 13.30 mogą się zgłaszać pracownicy umysłowi w sprawach meldunkowych, rejestracji i otrzymania legitymacji. W każdy czwartek od godz. 8 ej do 12 ej odbywa się przyjmowanie wniosków na Fundusz Bezrobocia oraz meldowanie tych wszystkich, którzy pobierają zasiłki z Funduszu Bezrobocia. Raz na dwa tygodnie w dni wtorkowe odbywa się będą wypłaty zasiłków Funduszu Bezrobocia.

Ankieta

W ostatnim czasie rozpisano w 63 miastach ankietę która miała wykazać ile wynoszą dodatki komunalne wymierzone właścicielom domów w stosunku do państwowego podatku od nieruchomości za rok 1934.

Ankieta wykazała dużą rozpiętość (od 10-180 procent) dodatków i opłat komunalnych nakładanych przez samorządy. I tak dodatki i opłaty komunalne w stosunku do państwowego podatku od nieruchomości wynoszą: 1) w 12 miastach od 100-180 procent, 2) w 30 miastach od 50 100 (tu zaliczony jest nasz Płock), 3) w 13 miastach od 25 50 procent, 4) w 8 miastach od 10 25 procent.

Jak wynika z tych danych największą obciążoną jest własność nieruchomości województw centralnych i wschodnich a najmniej województwa poznańskiego i pomorskiego.

Opłatek w Ognisku Z.N.P. w Płocku

Przed świętami w miejscowym Ognisku odbył się wspólny i tradycyjny „opłatek”.

Na wstępie kol. Dąbkowski, prezes Ogniska, złożył zebrany życzenia świąteczne i noworoczne.

Tegoroczny „opłatek” był tem więcej uroczysty, gdyż odbywał się w dobie konsolidacji nauczycielstwa i we wła-

snej, związkowej świetlicy. „Opłatek” zaszczylili swą obecnością pp. Inspektorzy Szkolni.

Po podzieleniu się opłatkiem, rozpoczęła się skromna wieczerza, przy której to w serdecznych słowach przemawiali kol. kol. Dorobek, Iwanowski, Nałęcz, Churski i p. Inspektor Pruszyński, przewodniczący Oddz. Pow. kol. Pernej i inni.

Wieczór ten spędzono w b. miłej i serdecznej atmosferze.

Ogródki działkowe w Płocku

W dniu 8 b. m. pod przewodnictwem tymczasowego prezydenta miasta inż. R. Chmielewskiego odbyło się zebranie Zarządu Płockiego T-wa Ogródków Działkowych, na którym zapadły bardzo ważne postanowienia. Uchwalono przede wszystkim, że Walne Zebranie T-wa odbędzie się dnia 27 b. m. w Teatrze Miejskim o godz. 12.30 w poł. t. j. po zakończeniu sumy.

Pozatem postanowiono wystąpić do odnośnych władz subsydjum w kwocie 4.000 zł. na nasiona, drzewka, narzędzia i opłacenie dozorczy. Dalej postanowiono przystąpić do Związku Towarzystw Ogródków Działkowych Rzeczypospolitej Polskiej. Wreszcie zgodnie z uprzedniami uchwałami postanowiono pobierać od 1 kwietnia do 1 października składki od członków w kwocie 50 gr. miesięcznie.

Porządek obrad zapowiedzianego Walnego Zebrania opublikowa zostanie w dniach najbliższych.

Choinka

w Legionie Młodych

W święto Trzech Króli rojno i gwaro było w świetlicy L. M., to najmiłsi goście z wilgotnych suteryn i przewiewnych poddaszy, czterdziści troje biednych dzieci m. Płocka przybyło do jasnej, pięknie udekorowanej, świetlicy L. M. na choinkę.

Słowo wstępne o świętach Bożego Narodzenia i znaczeniu opłatka wypowiedział do dzieci leg. Słowiński L., poczem nastąpiła wzruszająca scena dzielenia się opłatkiem dzieci z członkami L. M.

Następnie zatoczono dwa duże koła, otaczając pięknie ubraną choinkę. Popłynęły w przestrzeń dźwięki koledy „Wśród nocnej ciszy...“ Snać usłyszał to przyjaciel dzieci św. Mikołaj, bo oto zjawił się z ogromnym worem, w którym dla każdego dziecka znajdowała się spora paczka przeróżnych cukierków i smacznych pierników. Dzieci z wielką radością garnęły się do sędziwego staruszka, który nie szczędził uśmiechów i dowcipnych opowiadań.

Podczas, gdy dzieci zajęte były zagadaniem smacznych bakali na sal zagasło światło a w drzwiach sali ukazała się udekorowana złotem „szopka krakowska”. Kogóż w niej nie było: Herod, djabeł, żydek, dziad z babą na grzbiecie i wiele innych postaci. Szopka urozmaicona była śpiewem i muzyką. Podczas przedstawienia co chwila wybuchały salwy śmiechu z pociesznych figur, jakie ukazywały się w szopce.

Następnie odbyła się loteria fantowa na której każde dziecko wygrało wiele drobnych przedmiotów: przybory szkolnych, mydeł, ubranek, maki i t. p.

Pozatem znowu koledy, koledy... I znów niestrudzony św. Mikołaj rozdaje podarunki: struclę i kiełbasę sypały się jak z rogu obfitości; nakoniec każde dziecko otrzymało paczkę z ciepłą trykotową bielizną.

5 FLEURS
POUDRE
FORVILWONNY PYŁ PIĘCIU
WYBRANYCH KWIATÓW

składa się na doskonały puder roślinny 5 Fleurs, Forvil.

Miałki, dobrze przylega, nie szkodzi cerze, nadając jej świeżość i wdziel młodości, a przytem, posiada subtelny, naturalny i trwały zapach kwiatów

5 FLEURS POWDRE FORVIL

Przyjaźń pomiędzy św. Mikołajem i dziećmi ogromna, dzieci opowiadały swoje troski, przeplatając śpiewaniem koled i recytowaniem wierszyków. Ponieważ św. Mikołaj nie mógł wszystkim naraz wysłuchać postanowili dzieci, że do niego napiszą. Postać św. Mikołaja otworzył doskonale leg. Albin Krzechowski.

Na zakończenie uroczystości nastąpiła wspólna fotografia.

Trzy godziny beztrudnej zabawy przeleciały jakby kto z bicza trząsł. Twarzyczki dzieci rozradowane. Na twarzach legionistów i legionistek widać zadowolenie, że spełniono obowiązku. Tę ich nie poszedł na marne, bo wywołali to, co jest najserdeczniejszego — wdzięczność biednej stroskanej matki i to co jest najpiękniejszego: na smutnej, dziecięcej twarzy — uśmiech szczęścia.. L. S.

Zamarznięta na śmierć

Kołomyja, 9.1 — O godzinie 5-ej rano znaleziono na drodze wiodącej do Muszyny zwłoki kobiety, która zmarła na śmierć.

BERSON.
nie do zniszczenia i tania
OKMA
SKÓRA GUMOWA

KOWALSKINA
STOSUJE SIĘ
PRZY UPORCZYWYM
BÓLACH GŁOWY

FABRYKA CHEM-FARM „A. KOWALSKI” WARSZAWA

Bank Kupiecki Spółdzielczy

w Płocku, ul. Tumska 16. telefony 12-90 i 15-50.

Przyjmuje oszczędności od 1 złotego, otwiera rachunki czekowe i bieżące, płaci za wkłady do 6 1/2 procent, załatwia zlecenia inkasowe za minimalną prowizją, udziela kredytu i załatwia wszelkie czynności bankowe.



DYREKCJA
Elektrowni i Wodociągów Miejskich
W PŁOCKU.

Ogłoszenie.

Dyrekcja Wodociągów Miejskich w Płocku przypomina Pp. właścicielom posesyj o ciąży-
cym na nich obowiązku zabezpieczenia do-
mowych instalacji wodociągowych i wo-
domierzy od mrozów.

Naprawa uszkodzonych wodomierzy w po-
sesjach lub zamiana uszkodzonych wodomie-
rzy, stanowiących własność wodociągów i nie
nadających się do dalszego użytku wskutek
zamarznięcia w nich wody na nowe, będzie
uskuteczniata na rachunek właścicieli domów
zgodnie z p. 4 i 5 statutu opłat za wodę.

Rozmrażanie wody w domowych insta-
lacjach wodociągowych może być wykony-
wane przez Wodociągi Miejskie na rachunek
Pp. właścicieli natychmiast po otrzymaniu za-
mówienia pod adresem: od godz. 8-ej do 15-
ej Dyrekcja Przedsiębiorstw Miejskich Stary Ry-
nek 3, po tych godzinach — Warszawska 26
Wieża Ciśnień.

Informacje: tel. 15-22 i 15-29.

Płock, dn. 8 stycznia 1935 r.

Dyrekcja
Elektrowni i Wodociągów Miejskich
w Płocku.

Żądajcie wszędzie tylko **Łyżwy** znanej marki
„TRANCIO“ jedyne w Polsce z gwarantowanej
szwedzkiej stali.

Do nabycia w firmie **S. ROTMAN**
PŁOCK, ul. Szeroka 9, tel. 11-17.

Firma poleca również: żelazo sztabowe, blachę,
hacele, gwoździe, hofnale i t. p.
po cenach przystępnych. —

ZAKŁAD KRAWIECKI

C. OKOLICA
PŁOCK, Stary Rynek 11.

Poleca na sezon karnawałowy wykвітne
wykonanie
FRAKÓW i SMOKINGÓW.

oraz wszelką robotę w zakres krawiectwa wchodzącą
podług najnowszych żurnali
Krój wykвітny. Ceny przystępne. Wykonanie solidne.
UWAGA: wypożycza się fraki.

Dyplomowany zegarmistrz
I. T. ALTMAN
mistrz cechowy

w PŁOCKU, róg ul. Tumskiej i Szerokiej
poleca po cenach najniższych:

Obrączki ślubne złote od zł. 8.	Zegarki ręczne od zł. 10.
Obrączki dukatowe	Zegarki ręczne złote od zł. 35.
Pierścionki złote od zł. 8.	Budziki gwarantowane od zł. 8.
Zegarki niklowe szwajcarskie	Papierośnice srebrne od zł. 20.
od zł. 7.	Platery Frageta i innych firm.

NOWOŚCI — **NOWOŚCI**
Tania i wykвітna biżuteria czeska.
Reperacje i obstalunki zegarmistrzowskie i jubilerskie wykonuje
solidnie, tanio i z gwarancją. — Firma egzystuje od r. 1892.

PROSIMY o regulowanie prenumeraty

Cennik ogłoszeń: Przed tekstem 40 gr. za wiersz milimetry lub jego miejsce; w tekście 35 gr. za wiersz milimetry lub jego miejsce; za tekstem 20 gr. za wiersz milimetry lub jego miejsce; drobne ogłoszenia po 10 gr. za słowo, tłustym drukiem pod-
wójnie. Nekrologi od 10 zł. wzwyż. Ogłoszenia miesięczne, kwartalne i roczne — stosownie do umowy. Całość kolumn I, II i III str. po 4 szp. ogłoszeniowe;
IV str. 5 szpalt ogłoszeniowych. Ogłoszenia fantazyjne i tabele o 50 proc. droższe. Za pominięcie terminu ogłoszenia Administracja nie odpowiada.



RATUJCIE ZDROWIE!

CHORY ŻOŁĄDEK JEST NIERAZ POWODEM
POWSTAWANIA NAJROZMAITSZYCH CHOROÓB.

ZIOŁA Z GOR HARCU Dra LAUERA

są dobrym środkiem dla uregulowania żołądka, usuwają
obstrukcję, są łagodnym naturalnym środkiem przeczyszcza-
jącym, usuwają substancje gnilne, zatrzymujące organizm.

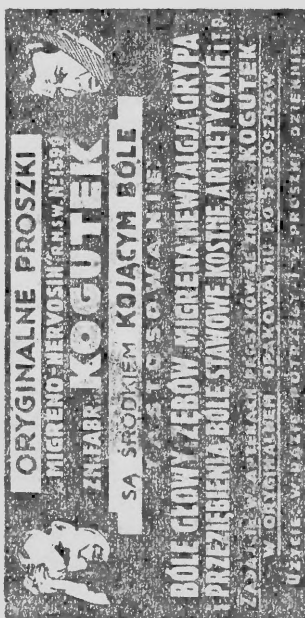
ZIOŁA Z GOR HARCU Dra LAUERA

stosowane również przy cierpieniach wątroby, nerek, kamieni
żółciowych i hemoroidach są chętnie przyjmowane przez chorych.

FIRMA MOTOR

Poick, ul. Tumska 13.
(dom Margulies)

Przyjmuje do reperacji wszel-
kie maszyny do pisania, ro-
wery, wirówki, oraz maszyny
do szycia wszelkich marek.
Daje się gwarancję.
Ceny niskie.



3 pokoje i 4 słoneczne
z kuchnią i wszelkimi wygo-
dami. Wiadomość u gospodarza
Tel. 11-88.

Poszukiwana jest siła se-
terska, mająca również za-
miłowanie do pracy artystycz-
nej. Zgłoszenia: Głetzel, To-
roń, Kościuszki 66a.

Inteligent poszukuje pomiesz-
czenia, najchętniej miesz-
kanka własnego. Wszystkie in-
ne obojętne. Zgłoszenia: Głet-
zel, Toruń Kościuszki 66a.

OBIADY smaczne z 3
dań na maśle
po 80 gr., oraz obiady po
65 gr. W abonamencie u-
stępstwo. Wiadomość w
Redakcji „Dziennika Płoc-
kiego“.

Dom drewniany skła-
dający się z trzech mieszkań, z za-
budowaniami i ogródkiem z po-
wodu wyjazdu do sprzeczania.
Wiadomość w Radziwiu (Szko-
ła Powszechna) Jan Ambroziak.

Zgubiono świadectwo
szkolne z roku
1928/29, wydane przez Gim-
nazjum im. St. Małachowskie-
go w Płocku, kl. I, na imię
Stanisława Góralskiego, zam.
w Płocku.

Zgubiono kartę rzemieślni-
czą (kamaszniczą) wydaną
przez Starostwo w Płocku,
na imię Chaima Kuski № 179
zamieszkałego w Drobinie,
którą niniejszym unieważnia
się.

BIURO TECHNICZNE

H. SZYLIT Płock, Kolegjalna 4
telefon 12-95.

WIELKI WYBÓR:

Aparatów radiowych najnowszych modeli,
patefony i płyty.
Maszyny do szycia, rowery balonowe, wielki
wybór łyżew oraz artykułów sportowych.
SPRZEDAŻ NA RATY.

CUKIERNIA

CZESŁAWA TOMASZEWSKIEGO

dawniej HEROLDA

w Płocku, ul. Kolegjalna 10 telefon 15 54.
poleca znane ze swej dobroci wyroby cukiernicze
ciasta, bakalie, pierniki i pączki.

Do spożycia na miejscu i na miasto
HERBATA — KAWA — CZEKOLADA i KAKAO.
Ceny niskie Ceny niskie

JAKANIE

oraz wszelkie inne zbrocenia mowy radykalnie usuwa
wieloletni zakład leczn. dla jękałów. Przy zakładzie
szkoła dla **głuchoniemych** i małoręczyń.

S. ŻYŁKIEWICZ, WARSZAWA,
ul. Chłodna 22. Prospekty kancelarja wysyła bezpłatnie.

Tylko do dnia 15 stycznia 1935 r. włącznie
Zarząd Poczty i Telegrafów zakłada wszyst-
kim nowozgłaszającym się abonentom

DARMO aparaty telefoniczne **DARMO**
w strefie I-iej, a po niższej cenie i rozłożeniu opłat
wstępnych i instalacyjnych na raty w strefie II-iej
t. j. w odległości ponad 2 klm. od Centrali.
Opłata abonamentowa wynosi 10 zł. miesięcznie.

CHORZY NA PŁUCA.

Każdy, kto cierpi na kaszel, bronchit, chryp-
kę, zapalenie płuc, oraz koklusz, powinien
natychmiast zabrać się do leczenia. Dobrym
środkiem na choroby płuc okazał się prepa-
rat Fagosol. Przy użyciu Fagosolu zmniejsza
się kaszel. Fagosol dostać można we wszystkich ap-
tekach. Skł. gł. apteka H. Rosenstadta, Warszawa,
Plac Grzybowski 10.

BUCHALTERJA BEZ BUCHALTERA

Pod tym tytułem wyszła z druku wyjątkowa ciekawa, prak-
tyczna książka buchalteryjna, wyróżniona na ogólnokrajowym
konkursie Izby Przem. - Handlowej w Warszawie.
Cena wraz z załącznikami zł. 3.—

Autorem i wydawcą jest:
Rzecznik księgowości, zaprzys. przy Izbie Przem. - Handl. i Sądzie,
N. MASKILEJSON, WARSZAWA
Nowolipki 18.